

# Stefan Moysa

---

"Zur Theologie der Verkündigung in den Predigten des heiligen Augustinus : ein Beitrag zur Theologie des Wortes", Fidelis Schnitzler, Freiburg-Basel-Wien 1968 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 39/2, 171-172

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FIDELIS SCHNITZLER, *Zur Theologie der Verkündigung in den Predigten des heiligen Augustinus. Ein Beitrag zur Theologie des Wortes*, Freiburg—Basel—Wien 1968, Herder, s. 171.

Ostatnie dziesięć lat przyniosło teologii katolickiej duży rozwój nauki o słowie Bożym i jej konsekwencjach dla kaznodziejstwa. Bodźcem do tego rozwoju była obok dialogu ekumenicznego z protestantyzmem szczególna potrzeba odnowy tej dziedziny działalności Kościoła. Uświadomiono sobie wyraźniej, że właściwym źródłem dla *aggiornamento* kaznodziejstwa jest nie tylko lepsze poznanie psychologii słuchaczy i różnych technik przemawiania, ale przede wszystkim określenie teologicznego znaczenia kazania i umiejscowienie go w aktualnej historii zbawienia. Zagadnieniom tym poświęcone są takie prace jak O. Semmelroth, *Wirrendes Wort* (Frankfurt a. Main 1962), D. Grasso, *L'annuncio della salvezza* (Napoli 1966), L. Scheffczyk, *Von der Heilsmacht des Wortes* (München 1966), aby tylko kilka wymienić. W języku polskim posiadamy tłumaczenia D. Barsotti, *Misterium chrystianizmu* (Poznań 1963) oraz zeszyt 1-2, 1964 „Ateum Kapłańskiego” poświęcony zagadnieniu słowa Bożego. Daje się natomiast odczuwać wyraźny brak prac analizujących to zagadnienie w piśmiennictwie starochrześcijańskim, bez czego nie ma mowy, aby teologię słowa Bożego wydatnie posunąć naprzód. Z tej dziedziny posiadaliśmy do niedawna tylko jedną gruntowną pracę: R. Gögler, *Zur Theologie des biblischen Wortes bei Origines* (Düsseldorf 1963). Drugą jest obecnie recenzowana książka omawiająca poglądy biskupa Hippony na problem kaznodziejstwa.

Autor ogranicza się do opracowania wypowiedzi Augustyna zawartych w jego kazaniach (*sermones*), oraz w komentarzach do Ewangelii, listów św. Jana i psalmów. Ograniczenie to uzasadnia faktem, że tam możemy znaleźć główne i najbardziej spontaniczne wypowiedzi Augustyna o naturze przepowiadania chrześcijańskiego, rozproszenie zaś kazań na cały okres życia wielkiego kartagińczyka daje gwarancję, że odzwierciedlają one całość jego poglądów na to zagadnienie. Jakkolwiek można uznać słuszność takiego założenia, trudno nie wyrazić żalu, że nie dysponujemy pełną teologią słowa u św. Augustyna, tym bardziej że znajdujemy u niego ciekawe wypowiedzi dotyczące natury języka, które nie zostały w pracy uwzględnione.

Książka składa się z trzech części. Pierwsza z nich mówi o podstawowych zagadnieniach wiążących kazanie ze słowem Bożym. Przy tej okazji autor zajmuje się omówieniem nauki Augustyna o słowie i sakramencie oraz ich wzajemnym stosunku. Tu znajdujemy też rozważania o właściwej treści kazania, którą stanowi prawda o Bogu i o Chrystusie w Piśmie św. zawarta.

Druga część książki przedstawia naukę św. Augustyna na temat autora kazania. Zgodnie z całą tradycją katolicką Augustyn stwierdza, że jest nim sam Bóg, który przemawia przez proroków, apostołów i innych głosicieli Ewangelii. Niektóre wypowiedzi biskupa z Hippony przypisują to autorstwo Bogu Ojcu, inne Chrystusowi, który jest *magister interior*, jeszcze inne Duchowi Świętemu. Wiele uwagi poświęca też Augustyn roli samego kaznodziei, ilustrując ją szeregiem porównań: kaznodzieja jest *nubes, coelum, vas, operarius, servus, pastor*.

W trzeciej części wreszcie znajdujemy omówienie skutków kazania. Również tutaj Augustyn raczej posługuje się bardziej obrazami niż ścisłymi określeniami teologicznymi. Słowo Boże porównuje do sieci, miecza, deszczu, rosy, pożywienia. Porównania te uświadamiają jak bogate, różnorodne i pozornie przeciwstawne skutki słowo Boże może wywoływać. Augustyn określa je jako udzielenie życia, oczyszczanie z grzechów, przekazywanie zbawienia.

W dziełach św. Augustyna znajdujemy zatem te same wątki, które dzisiaj eksponuje teologia słowa Bożego: kazanie jest kontynuacją natchnionego słowa zawartego w Piśmie św., w kazaniu przemawia sam Bóg, tak że jest ono samo w pewnym sensie słowem Bożym, a Bóg za jego pośrednictwem przekazuje łaskę i zbawienie. Jest to jeszcze jeden z dowodów, że dzisiejsza odnowa teologii dokonuje się przede wszystkim w oparciu o źródła starożytności i że znajdzie tam jeszcze niejedną prawdę zapomnianą, a jednak bardzo aktualną.

Książka napisana jest niezwykle jasno i przejrzysto; na końcu każdej części autor dokonuje reasumpcji, co bardzo ułatwia czytanie i zapamiętanie najważniejszych wątków. Wykaz bibliograficzny, choć obszerny, nie zawiera jednak wszystkich podstawowych monografii. Pomija na przykład nie tylko wyżej wspomniane dzieło Semmelrotha, ale też takie dzieła jak H. Schlier, *Wort Gottes* (Würzburg 1962), M. Lackmann, *Der Christ und das Wort* (Graz 1962) nie mówiąc już o licznych pracach starszych, ale podstawowych Astingsa, Bartha i innych. Za to dokumentacja jest bardzo szeroko rozbudowana i z satysfakcją sięgamy do obszernie przytoczonych wypowiedzi św. Augustyna, którego lektury nie da się zastąpić żadnym opracowaniem.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

KARL HERMANN SCHELKLE, *Theologie des Neuen Testaments* t. I: *Schöpfung*, Düsseldorf 1968, Patmos-Verlag, s. 172.

Recenzję o tej książce powinien pisać teolog biblijny. Jeżeli odważy się na nią niefachowiec, to dlatego, że w swoim ujęciu, stylu i znaczeniu daleko odbiega ona od dotychczasowych teologii biblijnych zarówno katolickich, jak i protestanckich, które na ogół cechuje brak jasnej metodyki, przeładunek materiałem, nagromadzenie technicznych, przeważnie greckich wyrażań, dzięki czemu prace te są dostępne tylko nielicznym wybranym.

Książka znanego tybingeńskiego egzegety oparta jest na zupełnie innych założeniach. Świadomie rezygnuje on z przedstawienia całości teologicznego materiału biblijnego oraz z zobrazowania historycznego rozwoju kerygmatu i refleksji teologicznej w obrębie Nowego Testamentu. Wyszukuje w nim natomiast węzłowe słowa, pojęcia i treści oraz przedstawia je w zestawieniu systematycznym, dając najpierw krótkie biblijne tło starotestamentowe, a następnie badając rozwój danych pojęć czy treści w poszczególnych pismach Nowego Testamentu. W ten sposób zamierza ująć całość swojego dzieła, którego pierwszy tom poświęcony stworzeniu mamy przed sobą. Pozostałe trzy będą poruszać kolejno następujące tematy: historia zbawienia i Objawienie (t. 2), problemy etyczne (t. 3), Królestwo Boże, Kościół, eschatologia (t. 4).

Wierny swoim założeniom autor dzieli pierwszy tom na trzy części: świat, czas i historia, człowiek. Są to trzy węzłowe rzeczywistości związane z problemem stworzenia. W naszych dotychczasowych pojęciach stworzenie było wyłącznie ograniczone do samego świata materialnego i człowieka, którego powstanie obrazowo przedstawia Księga Rodzaju. Autor podkreślając znaczenie czasu i historii zwraca uwagę na dynamiczny charakter stworzenia i współtwórczy udział w nim człowieka. Przy tej okazji przedstawia szerszą charakterystykę człowieka, podając zarys antropologii Nowego Testamentu.

W pierwszej części mocno podkreślono prawdę, że opowieść biblijna o stworzeniu nie jest teorią kosmologiczną ani przekazywanym wspomnieniem naocznego świadka. Jest świadectwem wiary w Boga jako stwórcę